

## Witaj Bracie dziś w Wenecji

lecz nie włoskie to klimaty  
I gondoli tu nie znajdziesz  
Za to diabeł będzie bratem

Wszyscy dobrze pamiętali  
jak rycerze z krzyżem czarnym  
Na Pałukach Żnin spallili  
Gniezno to też zgłiszczą marne...

By najeźdźcom nie pozwolić  
Na przejście Gniezna które  
Pośród jezior, koło Żnina  
Drogę zamknął kasztel z murem

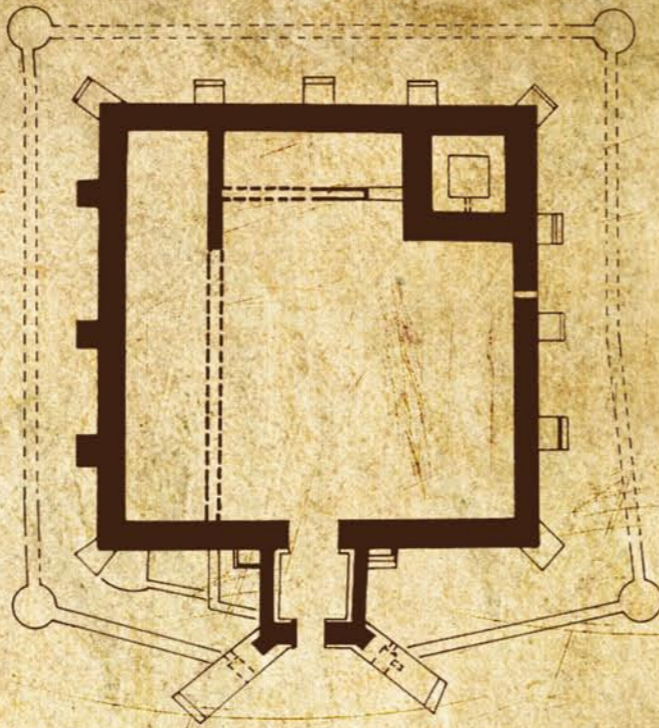
I wysoką wieżą z cegły  
Skąd strażnicy w dzień i w nocy  
Lustrowali okolice  
Bacząc kto tą drogą kroczy...

Panem zamku był Mikołaj  
Co z Nałęczów ród wywodził  
Prawy, mądry, sprawiedliwy  
A swym wrogom mocno szkodził

Wrogów miał wśród Grzymalitów  
To kolejny ród był przemyślny  
Co po śmierci Kazimierza  
Chciał na tron mieć wpływ potężny



W Wielkopolsce więc wybuchła  
Wielka wojna między nimi  
Ci chcą Piasta, Ci zaś Węgra  
Ciężko o tym składać rymy...



Nasz Mikołaj tak zajadle  
Walczył o Nałęczów sprawy  
Że otrzymał miano Diabła  
I przydomek – Diabeł Krwawy...

Z dawnej chwały już ruiny  
Tylko nam tu pozostały  
Ale skarby może znaleźć  
Ten, co będzie dość wytrzymały

Do zabawy historycznej  
Was więc wszystkich zapraszamy  
Obejdź zamek, zajrzyj w dziury  
Sprawdź, gdzie dawne były bramy...

Zanim wejdiesz na dziedziniec  
Spójrz na cegły średniowieczne  
Na nich palce są ceglarzy  
W glinie odciski wiecznie

Cegła nazwę ma dwuznaczną  
A więc to zadania wątek  
Pierwszą z niej literę zabierz,  
Wpisz do kratki, gdzie początek

1

Zanim przejdziesz już przez furcję  
Grzeczność zwykła to wymaga  
Byś oznajmił swe nadejście.  
Na drzwiach wisi coś – uwaga!

To literka, trzecia z rzędu  
jest schowana do zadania  
Starczy wiedzieć jak nazwano  
W średniowieczu, do stukania...

3

...protoplastę dzwonek dzisiaj  
Wpisz ją pod numerem trzecim  
I już możesz wejść schodami  
Na dziedziniec, gdzie bruk świeci

Z lewej strony nasz kasztelan  
Miał swą rezydencję skromną  
Z rycerzami swymi mieszkał  
Pełniąc funkcję tu obronną

Tu przyjmował gości wielu  
i prowadził sądy swoje  
Stąd wyruszał na wyprawy  
Z Grzymałami toczyć boje

Po prawicy były stajnie  
W nich przepiękne, silne konie  
Na wprost studnia, za nią kuchnia  
Gdzie kucharza zręczne dłonie...

...gotowały stawę pyszną  
Dla mieszkańców zamku, gości  
Udźce, ryby, całe świnię  
Podłomyków ogromności...

Obok kuchni stoi wieża,  
A w jej wnętrzu loch niemały  
Tu w ciemnicy heretycy  
Swe pokuty odbywali

Woda tylko, suchym chlebem,  
Ich żywiono, byle żyli  
Pokutując rozmyślali  
Nad żywotem swoim zgniłym

Na pamiątkę tamtych czasów  
Można zajrzeć w otchłań ciemną  
Tylko kości tam bieleją  
Więznia, co miał wiarę średnią...

Więc w kajdany go zakuto  
I trzymano tam latami  
Westchnij więc nad duszą biedną  
I znów zmierz się z zadaniami



Nad zamczyskiem jest proporzec  
Na nim zaś przepaska biała  
Wtóra z nazwy jej literka  
Stanie tam, gdzie dwójka mała...

2

Masz już więc literkę trzecią,  
Na półmetku jesteś bracie  
Więc w nagrodę masz widoki  
Jezior, łąk i pól polacie...

Przejdźmy teraz przez dziedziniec  
W miejsce wieży dawnej z bramą  
Ongiś był tu most zwodzony  
Dziś dół zarośnięty trawą

Kładka wiedzie nad nim snadnie  
Złap za poręcz, to nie spadniesz  
I przed siebie spójrz – ja krzyczę  
Ujrzyś wieżę obłączniczą